

KRONIKA

GMINNY

OŚRODEK

1986 r.

KULTURY

W KRAMSKU

Z SIEDZIBĄ WYSOKIEM

Dekada Literatury

Rolniczej



Dnia 1986.02.26 w miejscowości Patrzyków odbył się Sejmik Młodych Producentów przygotowany przez WOPR Koscielce, w którym uczestniczyli młodzi rolnicy województwa łoniewskiego. Młodzież LbMP i LbMŹ przygotowała Olimpiadę Wiedzy Rolniczej której zwycięzcom został Andrzej Walczak. W części artystycznej wystąpił Kabaret młodzieżowy z Przyjmy. Ponadto we wszystkich placówkach k.o. odbyły się spotkania i imprezy kulturalne propagujące książkę i prasę rolniczą. Dekada Książki Rolniczej pozwoliła poznać i poszerzyć wiedzę rolniczą.

Międzynarodowy

Dzień Kobiet



1986. 03. 08. w Kramsku odbyła się uroczysta akademia, w której uczestniczyły panie z zakładów pracy, organizacji społecznych oraz osoby niepełnosprawne. Władze polityczno-administracyjne złożyły wszystkim kobietom moc życzeń, podkreślając ich rangę w ustroju socjalistycznym, oraz duży wkład w rozwój społeczno-gospodarczy gminy. Spółkarnie poświęciły zespoły szkolne oraz zespoły Gminnego Ośrodka Kultury.

Najlepsze życzenia dla wszystkich par
w Dniach Świąt
okładają



Naczelnik Gminy
inż. Józef Karmowski.



Prezes SKR.
Ludmilla Jazwiak.



Przewodnicząca G.R.N.
- Krystyna Walczak
Prezer. G.K. L.S.O.
Marek Walerczyk.



Lyceria i Świątek dla
~ Wzrodej parci



Morfeż słowiańsko-narzędziowy
młodzieży szkolnej Kramaru



Lespól "Dobri Dvori"
w Kramaru.



Wspólnota herbarna



Naczelnik Gminy J. Karmowski wręcza nagrody dla par z opieki społecznej

Uroczyste otwarcie Klubu „Ruch” w Patrzykowie

1986. 03. 08.

Przypadek zapewne sprawił, że otwarcie obiektu dokonano 8 marca w Międzynarodowym Dniu Kobiet. Był to przypadek szczęśliwy. Zaczniemy jednak od początku.

Jeszcze w 1978 roku członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Patrzykowie, w skład której wchodzi mieszkańcy sąsiedniego sołectwa Święte, postanowili wybudować strażnicę. Od początku założyli, że interesowała ich część garażowa i część socjalno — kulturalna. „Byli nasi strażacy w Przyjmie i bardzo im się ten Dom OSP podobał. Postanowiliśmy wybudować podobny” — wspomina Komendant Gminny OSP w Kramsku, Naczelnik OSP

Sami dla siebie

w Patrzykowie. Bogumił Rybicki. Powołano więc Społeczny Komitet Budowy z Lucjanem Mizernym — sołtysiem Patrzykowa jako przewodniczącym. Choć tak prawdę mówiąc przewodniczącym było dwóch, bo sołtys Świętego, Stanisław Kozłowski, zaangażował się w tę robotę bez reszty. Naczelnik gminy, Józef Karmowski zapewnił, że pomoże w zorganizowaniu materiałów, z czego się wywiązał znakomicie, zaś PZU zadeklarował część pieniędzy. Także naczelnik ile mógł, tyle przekazał środków finansowych.

Budowa w pierwszej fazie szła znakomicie. Materiału na placu przybywało, powstały szybko mury. Potem nastąpiło przyhamowanie budowy. „Potrzebniejsza była szkoła w Patrzykowie — mówi sołtys Lucjan Mizerny. Trzeba było ustąpić i tam przenieść swoje siły i środki. Do pracy przystąpili wszyscy dosłownie mieszkańcy i tak w 1984 roku Patrzyków doczekał się wspaniałej szkoły, jednej z najnowocześniejszych placówek na wsi w województwie.

Strażnica musiała poczekać. W półtora roku po przekazaniu szkoły Patrzyków wzbogacił się o drugi wspaniały obiekt w postaci Strażnicy OSP. Na razie jest to część socjalna z salą widowiskową, klubem „Ruchu” wspaniale przygotowanym i wyposażonym przez Oddział Wojewódzki PUPiK „Ruch” w Koninie, oraz zapleczem do prowadzenia zajęć z dziećmi i dorosłymi. Ponieważ na dużej sali odbywać się będą uroczystości weselne nie zapomniano również o zapleczu kuchennym.

Na otwarciu przybyli mieszkańcy obydwu wsi, a także władze gminy z I sekretarzem KG PZPR Henrykiem Mularskim. Był też dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Andrzej Nowak. Dodatkowym wyróżnieniem było uczestnictwo w otwarciu obiektu delegacji z Lipska. Naczelnik Józef Karmowski bardzo wysoko ocenił uspołecznienie mieszkańców Świętego i Patrzykowa,

przede wszystkim strażaków ochotników. Bogumił Rybicki opowiedział o przebiegu budowy. Powiedział, że obiekt w cenach z 1982 roku kosztuje 9 milionów złotych, z czego 1,2 mln zł przekazał Państwowy Zakład Ubezpieczeń, a 1,5 mln zł wpłynęło od naczelnika. Pozostała wartość obiektu to całkowicie społeczna praca strażaków i świadczenia transportowe. Na liście wyróżniających się jest wiele nazwisk. Wymieńmy je: Hieronim Kamiński, Stanisław Kozłowski — sołtys ze Świętego, który sam wykonał całą stolarkę, a więc podłogi, ławy, stoły, boazerie i nie wziął za tę robotę jednego nawet grosza, Ignacy i Kazimierz Bonieccy, Marian Rybicki, Mieczysław Mirecki, Ryszard Szulc, Bogumił Kiciński. Przypomniano tych, którzy w międzyczasie opuścili te strony, ale ładnie zapisali się na tej budowie: Jerzy i Lech Marcinkowscy, Jan Szulc, Ignacy Kociszewski i Józef Matczak. W rozmowie z sołtysami i naczelnikiem Rybickim dowiadujemy się, że koniecznie trzeba wymienić Józefa Kołodziejczaka — prezesa OSP w Patrzykowie, druhów Zenona Wróbla, Romana Nowackiego, Zbigniewa i Jana Walczaków, Adama Szymańskiego, Marka Jankows-



Popis artystyczny w wykonaniu dzieci ze szkoły w Patrzykowie.

zdjęcia — Ryszard Fórmanek

kiego, Karola Gałę, Kazimierza Mizernego i nieżyjącego jego brata Tadeusza. Na ogromną pochwałę zasłużyli sobie członkowie Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, którzy mniej może przy budowie, natomiast bardzo wiele pomogli przy wyposażeniu, urządzeniu i sprzężeniu obiektu. Kierowniczką klubu, Stanisława Wiśniewska mówi, że koniecznie trzeba wymienić Mariusza Wiśniewskiego, Zbigniewa i Mariusza Tylkowskich, Andrzeja Kociszewskiego, Piotra Swiderskiego i Jacka Wiśniewskiego. Wiele wysiłku włożyły kobiety — Zuzanna Woźniak, Ewa Wróbel, Jadwiga Kicińska i Lucyna Mokrzyńska.



Sołtysi Stanisław Kozłowski i Lucjan Mizerny przecinają wstęgę do Klubu „Ruchu”.

Komendant Bogumił Rybicki informuje nas, że trwa budowa części garażowej. Będzie boks dla „żuka” i dużego samochodu gaśniczego oraz pozostałego sprzętu. Ludzkiej pomocy nie brakuje, ale gdyby tak jeszcze ktoś pomógł w wysokości 1 miliona złotych (może jeszcze PZU?), to w tym roku całkowicie zostałby ukończony obiekt.

Tymczasem, Naczelnik Karmowski ogłosił, że w Kramsku budowana jest duża strażnica OSP z zapleczem kulturalnym, podobnie jak w Grąbinie. W Kramsku, już w przyszłym roku budowa zostanie ukończona. Może też w Grąbinie. Te dwa obiekty, to już będą naprawdę nowoczesne, z widołkami. Tak więc wieś wkracza w XXI wiek. Tym bardziej to godne podkreślenia, że czyni to własnymi siłami. Naczelnik podał również, że w gminie Kramsk działa już 20 społecznych komitetów budowy ośrodków kultury. To potwierdza, że znowu wieś stała się aktywna społecznie.

Ryszard Sławiński

I Sekr. H. Gm. PZPR.
Henryk Mularski.



Przew. G. P. N.
Krzyszta
Walczak.



Gołtyśi St. Kozłowski i Lucjan Mizerzy
przecinają wstęgę do klubu „Ruch”



Dyrektor GOK.
Krzyszta
Socłacka



Dyrektor Wydziału
Kultury i Szuki
Andrzej Nowak.



Wystąpienie Stacelnika Gminy
J. Karmowski



Wystąpienie delegacji
z Lipska





Najlepsze życzenia dla par w Dniu rka Święta
Wradają parowic.



Wroczystość uświetniły występy zespołów dziewczęcych i młodowych.

Młodzież Ojczyźnie i Partii
na jej 10 zjazd

1986.03.12.

Przeprowadzono dyskusję wśród
młodzieży nad projektem programu
PZPR na 10 zjazd.

My, którym interesy Partii i Polski
nie są nam obce i obojętne jesteśmy
myślą i czynem za programem Partii
bo rodzi się ona z naszych
dążeń i ambicji.



Wysokie 1986.03.17.

Spotkanie z aktorem

Stanisławem Słonką

z teatru „Marcinek” w Poznaniu

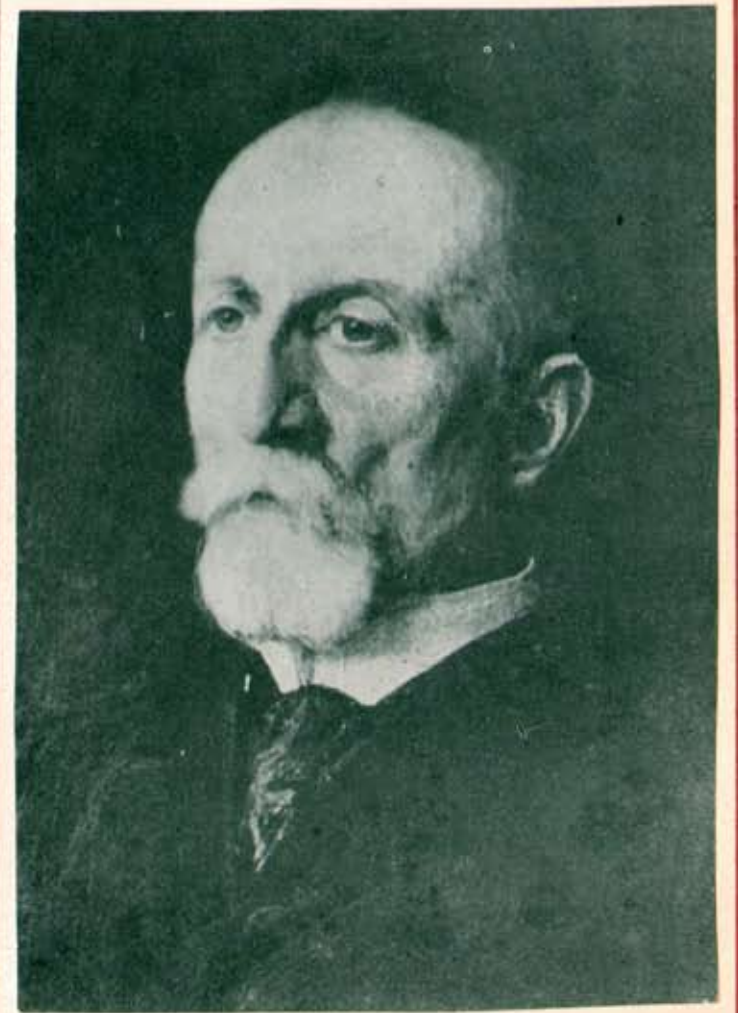
oraz z członkami Klubu Amatora Teatru „Melpomena.”
Aktor Stanisław Słonka przeprowadził zajęcia warsztatowe
z grupą teatralną dzieci działającą przy GOK.



Międzynarodowy Dzień Teatru

Dnia 27.03.1986 r. w Wysokiem
odbyło się spotkanie dyskusyjne poświęcone
historii teatru polskiego.

Przeprowadzono konkurs pr. „Mistrzowie scen
polskich” poświęcony wybitnemu aktorowi,
dramatopisarzowi, twórcy polskiej sceny narodowej
Władysławowi Bogusławskiemu



urodz. 1870 - 1924.

Spotkanie pozwoliło porządkować historię teatru i jego
miejsce mówiące o tym, że rozkwit kultury
duchowej jest procesem równie ważnym, co rozwój
pozostałych dziedzin życia, które składają się na
wzrost bogactwa materialnych dóbr narodu.

Teatr się rodzi

Teatr, tak jak rysunek, piosenka czy opowiadanie rodzi się w swej pierwotnej formie w momencie, kiedy dziecko zechce dać mu kształt. Co się dotyczy dorosłych, cała ich mądrość w tym, aby narodziny sztuki wspomagać nie wtrącając się za wiele...

Na IX Wojewódzkich Konfrontacjach Dziecięcych Zespołów Teatralnych w Koninie prowadzący zajęcia warsztatowe aktor Teatru „Marcinek” w Poznaniu Stanisław Słomka pięknie rozgarnął teatr amatorski od zawodowego. — Nie starajcie się czelować jak specjalści — powiedział, namawiając do posługiwania się wyobraźnią i sięgania do pierwszych źródeł. To ostatnie dotyczyło tworzywa plastycznego (drewno niemalowane, papier pakowy, sznurek, tektura, futro itp.) oraz literackiego (teksty dzieci, przenoszenie na scenę lokalnych tradycji, legend, obyczajów). Również aktorstwo powinno pozostawać spontaniczne. Przy takim założeniu jego własne wskazówki profesjonalisty mogą być pomocne, ale nie normalne.

Dążenie do źródła jakim jest dziecko i dostępne mu (a również opiekującej się nim placówce kulturalnej o skromnym budżecie) przedmioty — jest ogromnie ważne. Dla małych aktorów i takich samych widzów własny teatrzyk stanowi o otwarciu się na każdy teatr; zaciąży to zapewne nad ich późniejszym życiem.

Jednak to, co autentyczne i proste, a więc dostępne, wcale nie jest łatwe do osiągnięcia.

Kto na przykład notuje wymyślone przez dzieci opowiadanki albo kompozycje muzyczne? Konkurs „Samy piszemy i ilustrujemy bajki”, organizowany przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną wykonał to świetne zadanie, ale nie słyszałam, aby dziecięce teksty stąd czy skądinąd trafiły na którąś z naszych scen, przeznaczonych dla dzieci. Poznański teatr profesjonalny „Marcinek” wystawił nadesłaną na konkurs sztukę trzynastoletniej dziewczynki, było to jednak kuriozum. A pan Słomka prosi, aby dzieci z teatrzyków amatorskich pokazywały to, co jest teatrem w ich życiu: przebierańców wielkanocnych, Marzanny, postaci z lokalnych podań, własne wspomnienia z wakacji czy scenki szkolne.

Podobno teatrzyk z Powidza „Diwa” nazwany tak od miejscowej legendy, chciałby legendę tę zainscenizować. Marzanna pokazała się w przedstawieniu teatru z Brudzewa, była to jednak Marzanna literacka, a nie zacerpnięta z własnej obserwacji i scenariusza.

Znacznie łatwiej o śmiałą, prostą a nawet własną scenografię i kostiumy, ponieważ rozwiązania w tej dziedzinie oddziałują od wielu lat na zbiorową świadomość, między innymi za pośrednictwem telewizji. Tego na przeglądzie pokazano wiele. Stanisław Słomka zwrócił uwagę na ubiory głowonogów leśnych w przedstawieniu teatrzyku z Przyjmy. Dzieci były odziane w kartony ze sklepu, które poddane prostym zabiegom, dały efekt sceniczny. Mnie natomiast te głowonogi kojarzyły się z postacią Adolfa z „Akademii Pana Kleksa” oraz robotami z „Podróży” tegoż, tak jak wiele pieszków i innych wystawionych na Konfrontacjach bajek — z telewizyjnym Pankracym.

To, że zauważyłam teatrzyk z Lipiec jest naturalne, był bowiem jedynym na przeglądzie teatrzykiem cieni. Proste, sugestywne rysunki postaci przesuwały się przez ekran, zabawne, umowne i również stworzone na najprostszej zasadzie tło a przede wszystkim ciekawe światła przyciągały widza.

Inwencja plastyczna górowała nad tym przedstawieniem.

Trudno o oryginalność w sposobie grania. Tylko niektóre dzieci pokazują na scenie siebie; wiele chroni się w postaci, a wygłaszane przez nie kwestie zawierają puste interpretacyjne miejsca. Albo wołają poprawność niż naturalność; efektem jest m. in. hiperpoprawna wymowa, owe przykre dla ucha, przesadne „e” i „a”, których jednak po każdych kolejnych „Konfrontacjach” spotyka się mniej.

Niektóre z przedstawień utkwily mi w pamięci bardziej od innych. Czymś się własnym wyróżniały, ich wymowa

była dość silna, aby przesłaniać różnego typu niedostatki, które tym razem okazywały się nieistotne.

A najbardziej typowe niedostatki — co odnosi się do wszystkich przedstawień — były moim zdaniem następujące: dłużyzny, sztuczność głosu, niedopowiedzane puenty w wierszykach opartych na dowcipie, brak ruchu, oraz niewolnicze powielanie wyobrażeń o tym jak dana postać sceniczna ma wyglądać.

Przedstawienie teatrzyku z Wysokiego zaskoczyło barwnym rozmachem kostiumów licznych dzieci, które naraz znalazły się na scenie, znakomicie ją wypełniając w planie poziomym i pionowym.

Pięknie rzecz się miała ze „Słowikiem” Andersena, w wykonaniu teatrzyku lalkowego z Lubotynia. Było w tym przedstawieniu to, co najważniejsze: zachowała się główna intencja samego autora, ten „Słowik” wrzeszał. Z inscenizacją lubotyńska wiąże się anegdota. Otóż Stanisław Słomka zwrócił uwagę na główną lalkę:

IX Wojewódzkie Konfrontacje

Dziecięcych Zespołów

Teatralnych

Teatrzyk Baśni pn. „Jagódki” przedstawił inscenizację „Igraszki płaszków w lesie” opr. M. Witczak.

Konin 1986.04.6.

słowika szarego, małego, prawem kontrastu mocno odbiegającego od innych, kolorowych postaci. — Wystawiliśmy to w „Marcinku” — opowiadał. Scenograf łamał sobie głowę, w jak niezwykły sposób przedstawić tę postać, dobierał kolory, szukał efektu. Ale wasz słowiczek funkcjonuje o wiele mocniej, żałuję, że nie mieliśmy podobnego, że nikt na to nie wpadł.

Zapamiętałam również te momenty przedstawienia teatrzyku baśni w Golinie o Leśnej Jarzębince, kiedy aktorzy współpracują z widownią. Zły wilk żąda informacji, ale odpowiedź z sali wprowadza go w błąd. Potem ktoś pyta, czy oddać wilka do ZOO, a dzieci to akceptują. Dano widzowi szansę szczególnego zaangażowania się w przedstawienie — wydawania wyroków moralnych. Wspomniałam.

I jeszcze jeden aspekt wychowawczy teatrzyku, widoczny w przedstawieniu „Kłopoty łyżki” teatru z Powidza, w widowisku o Marzannie teatru z Brudzewa i wielu innych. Oto na scenie wyklada się zasady dobrego wychowania — a dzieciarnia słucha.

Konfrontacje dziecięcych zespołów teatralnych w województwie funkcjonują już dziewięć lat na świetnej zasadzie. Nie konkurencja, walka o pierwsze miejsce, zazdrość i szpanowanie, ale koleżeńskie przypatrywanie się i jak można przypuszczać — gromadzenie wniosków i konkluzji na swój użytek. Równie znakomita jest forma premiowania: każdy uczestnik otrzymuje upominek a zespół — dyplom za konkretne osiągnięcie artystyczne (np. dobór repertuaru, scenografię albo grę).

Może dlatego, że się te Konfrontacje od wielu lat organizuje, a także dlatego, że klub teatralny „Melpomena” zbiera się systematycznie co miesiąc w jednej z placówek kulturalnych województwa konińskiego — mamy tak liczne zespoły. Na przegląd przyjechały nie wszystkie: było 8 teatrów kukielkowych i 14 teatrzyków baśni. Możemy być dumni z rozwoju dziecięcych teatrów amatorskich na Ziemi Konińskiej. Jest to efekt poświęcenia społeczników w terenie i konsekwentnych zabiegów pielęgnacyjnych Wojewódzkiego Domu Kultury oraz jego sojuszników: „Ruchu”, WZSR-u i ZW ZSMP.

Natomiast drobne sprawy organizacyjne związane z tą imprezą wypadły pechowo. Nie skorzystano z sali Wojewódzkiego Domu Kultury ale z gościny „Hutnika”. Było ciasno, pora podania dzieciom herbaty była nie uzgodniona, szatnia nie obgadana, panowie od światła i podkładu muzycznego w układach szarpanych z organizatorkami z działu metodycznego WDK. Na przykład pierwszego dnia w czasie zmiany dekoracji przygrywały dzieciom ogniste tanga, zresztą bardzo nastrojowe i znakomite na inną okazję, następnego zaś dnia i tego nie stało, zmieniano więc dekoracje na tle szmeru sali. Było z tego wiele niepotrzebnych nerwów i zamętu. Menu znakomite, tylko kucharki się nie dogadały.

ANNA DRAGAN





W niewielkich salkach wiejskich klubów rolnika, prasy i książki oraz gminnych domów kultury najbardziej bodaj rozpowszechnioną formą aktywnego uczestnictwa w kulturze stał się teatr. Przekonywały nas o tym przeglądy teatrów lalkowych i teatrów baśni oraz małych form teatralnych organizowane w dwie pierwsze niedziele kwietnia w Wojewódzkim Domu Kultury przy współudziale WZSR „Samopomoc Chłopska”, RSW „Prasa — Książka — Ruch” i ZW ZSMP.

13 września w sali nr 7 WDK swe dokonania przedstawiło 15 zespołów, w tym dwa dziecięce. Nie był to konkurs, ani też żadna inna forma selekcji najlepszych. Przeglądy te cechuje

Małe formy — duża sprawa

zawsze atmosfera przyjacielskiego spotkania dobrych znajomych, których nade wszystko pasjonuje teatr.

— Samo podjęcie próby skonstruowania przedstawienia, mocowanie się z trudną materią literacką, żywym słowem i ruchem może dać człowiekowi wiele wartościowych przeżyć, wzbogaca jego osobowość — mówi instruktor Maria Witeczak z Wojewódzkiego Domu Kultury. Dlatego też staramy się maksymalnie zachęcać do próbowania teatru. Nie krytykować, a doradzać, nie obnażać słabości, a starać się je usuwać i chwalić to, co dobre.

Teatr z klubu „Ruch” w Sławoszewie na przykład, pochwalono za podjęcie tematyki pokojowej w spektaklu pt. „Ocalić od zapomnienia” opracowanym przez Marię Witeczak a wykonanym pod kierunkiem Danuty Kościelskiej. Wykonawcy z MDK w Siłpcy zwrócili uwagę widzów niezwykle twórczą interpretacją tekstów poetyckich w spektaklach „Człowiek — człowiekowi”, „Człowiek rodzi się dla życia”, opracowanych przez Elżbietę Bendkowską. Interesujące było rozwiązanie sytuacyjne, dobre operowanie słowem. Za twórczą kontynuację autentycznego teatru wiejskiego uznano spektakl „Pani Bukłowa” według opowiadania Jarosława Haska w wykonaniu zespołu z Gminnego Ośrodka Kultury w Kramsku, przygotowany pod kierunkiem Krystyny Sochackiej. Typowym „teatrem przy kawie” były fragmenty „Zemsty” Aleksandra Fredry, zrealizowane pod kierunkiem Zofii Miętkiewicz przez młodzież z klubu prasy i książki w Rychwale. Estradę poetycką i teksty Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego pod kierunkiem Zofii Kupieckiej przygotował zespół z Klubu „Ruch” w Kolonii Ciemierów. Zespół z Kowalewka którego instruktorem jest Wanda Kalińska, poezją zajmuje się od dobrych kilku lat. Tym razem zaprezentowali montaż zatytułowany „Sam na sam” imponując znakomitą opanowaniem słowa i przejrzystą interpretacją. Czymś zupełnie odmiennym była „Pogoń za końskim łbem” w wykonaniu zespołu „Rzep” z Wilczyna. Żywa, pełna humoru obserwacja najbliższego środowiska — prawdziwy kabaret, znakomite opracowanie muzyczne i piosenki. Instruktorem i autorem widowiska jest Włodzimierz Olejniczak. Młodzież ze Strachowie pracująca wspólnie z instruktorem Teresą Waligórką, przygotowała spektakl „Byłam na wskroś kobietą”, w którym zastosowano między innymi bardzo interesujące rozwiązania scenograficzne. (rj)

Wojewódzki Przegląd

Teatrów Małych Form.

Korina 1986.04.13.

Zespół ludowy pr. „Samy Swoi” w Kramsku
przedstawił inscenizację Jarosława Haski
pr. „Pani Bukłowa”

41 — rocznica

polsko — radzieckiego

układu o przyjaźni

Dnia 1936.04.21. odbyła się uroczysta wieczornica poświęcona 41 rocznicy Układu o Przyjaźni Współpracy i Pomocy Wzajemnej oraz 116 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina twórcy i pierwszego przywódcy państwa radzieckiego.

Przeprowadzono pogadanki ukazujące znaczenie i wpływ więzi sojuszniczych na pomysłowe losy naszego państwa i narodu. Wieczornica została oświetlona programem artystycznym.



Miesiąc Pamięci Narodowej

Patryków 1986.04.23.

Odbyło się uroczyste spotkanie byłych więźniów obozów zagłady i uczestników walk o wyzwolenie Polski z młodzieżą i władzami polityczno-administracyjnymi. Młodzież wykonała moralizację obrazującą historię walk żołnierza polskiego i radzieckiego oraz bezlitosnie poczynania okupanta niemieckiego.



Majowe Dni Kultury

Oświaty

Książki

i Prasy

W związku z przypadającym 40-leciem obchodów w Polsce Dni Kultury szczególnie uroczyscie będą prezentowane dokonania i dorobek Kultury

W dniu 3 maja odbyło się urozyste spotkanie aktywu kulturalnego, oraz wykład na temat "Międzynarodowego Roku Pokoju", który ma fundamentalne znaczenie dla naszego istnienia.

1 — maja

Święto Pracy

Obchodziliśmy bardzo uroczystie
manifestując swoje poparcie
dla światowego ruchu

~ Pokoju



Pochód ulicami Łąkamiska w Baranowie ~



~ strojach rezerwowych.

Obchody zostaty rozwietrione wystepami artystycznymi



~ młodziacy szkolnej Szkoły Podstawowej w Kramarku,



Śpółt "Sami Swoi"
w Kramarku

Śpółt "Rad na ludowo"
w Wysokiem

Dzień Zwycięstwa

1986.05.9.

W dniu tym odbyła się uroczysta
akademia, spotkanie z kombatantami
II Wojny Światowej, wystawy i gazetki
tematyczne obrazujące walki wyzwolenicze
i braterstwo broni, żołnierzy polskich i radzieckich.
Organizacje młodzieżowe złożyły wiązanki
świątów w miejscu pamięci narodowej.
Zespoły artystyczne uświetniły spotkanie
programem artystycznym.





Wystąpienie Naczelnika Gminy -



Josefa
Karmowskiiego



Monopol słowo-muzyczny
wykonawców młodzieży szkolnej
w Straszku.



Zespół Ludowy H.G.W
w Świątce.



Zespół wędrowny
w Świątce.



Zespół „Wielopolanki”
w Helerowie.



*Lespolcy taneczne
Gakoty Podstawowej
w Hramożce.*



Dzień Działacza

Kultury

1986.05.25.

Odbyło się roczyste
spotkanie aktywów
kulturalnego z władzami
polityczno-administracyjnymi



Wystąpienie wokalistki
Pani J. Krzawirskiej z WDK-Korin



Lespól
"Witki"
&
Kawiric



Spółdanie msświętnej występ
Kabaretu
młodzieżowego
& Przyjmy.





Wesoło bawimy się przy wspólnej herbacie,
i występach zespołów.



Dzień Matki

1986.05.26.

Odbyły się roczyste
spotkania z okazji

Dnia Matki

w Gminnym Ośrodku Kultury
i Wzrostu Rolnika.



Najlepiej życzenia
dla Kochanych
Mam.



Grzeszeliwe mamy w domu swego święta





Lyczenia, kwiaty i wspólna herbata.



Dziennik Strażaka

28. maj 1986 r.



Prezentacja jednostek OSP.



Uroczyste wieczore odznaczonych rezydentów za zasługi dla państwa dla A. Krygier i J. Figury



Spotkanie rezydentów przy herbacie

Dzień Dziecka

Wysokie 1.06.86r.

W okazji dnia święta
odbyło się wiele kulturalnych
rozrywek i zabaw.





Wesoło bawimy
się w Dniach
naszego Święta



Jubileusz 50-lecia

Pożycia

Matznerskiego

Dnia 1986.06.07 w USC w Kramsku
odbyła się uroczystość „Lłotyck Godów”
Pary małżeńskie zostały odznaczane
medalami przyznawymi przez Radę Państwa
za drugoletnie pozycie małżeńskie.



AKT Ślubowania



W uroczystości uczestrzyły
władze polityczno-administracyjne
i zaproszone goście.

Melania Józef Adamczykowie

Stefania Mieczysław
Augustyniakowie



Helena Stefan Staszakowie



Akt dekoracji medalami
i dyplomami pamiątkowymi
przeznaczona Gminy
imię Józefa Karmowskiego



Uroczystość uświetnił
występ zespołu dziecięcego
Gminnego Ośrodka Kultury
w Wysochowie.



Ła zdrowie Jubilatów



Z entuzjazmem i szacunkiem
Słuchający wspomnienia Jubilatów

Najlepsze Lyczernia
dla Jubilatów składają



H. Walczak - Przew. GPN
w Krakowie



H. Mularski - I Sekr. H. Gm. PZPR
w Krakowie.

Uroczystość
z okazji
„Dnia Matki”

Paźrzyków 1986.06.7



Młodzież ZSM P podczas składania życzeń i kwiatów



Montaż słowo męczycy
w wykonaniu zespołu
kluby w Patrzykowie



J. Łowicz - Sekr. Urzędu Gminy
z najlepszymi życzeniami
w Dniu Matki



L. Misera - Soltys



B. Rybicki - prezes OSP

Władysław
Życzewski



Bodzie zawsze szczęśliwe
i uśmiechające
nasze Kochane
Mamusi.



III Wojewódzki Przegląd
Kapel i Śpiewaków
Ludowych Koris "86"



Łespół „Winniczarki” z Winnicy



Lespół ludowy
p.r. "Raz na ludowo"
w Wysokiem





